

KS. MATTEO CAMPAGNARO

PRZEKAZ WIARY W ZSEKULARYZOWANYM SPOŁECZEŃSTWIE
NA PODSTAWIE GŁÓWNYCH PUBLIKACJI
KS. LUIGIEGO GIUSSANIEGO*

WPROWADZENIE

Temat niniejszego opracowania zawiera wiele aspektów działalności akademickiej i duszpasterskiej mediolańskiego kapłana Luigiego Giussaniego (1922–2005), jednej z najważniejszych i najbardziej świetlistych postaci włoskiego katolicyzmu XX wieku. Zawiera ono aspekt wychowawczy, pedagogiczny, antropologiczny, teologiczny itd. Ponieważ nie mogę przeanalizować wszystkich jego działań, postanowiłem skupić się na płaszczyźnie teologiczno-duszpasterskiej i pokazać, w jaki sposób nasz autor ujmuje fundamentalną kwestię przekazywania wiary w dzisiejszym postchrześcijańskim już i pluralistycznym społeczeństwie, polegającą na osobistym estetycznym doświadczeniu faktu chrześcijańskiego. W tym celu wykorzystam wyniki mojej pracy doktorskiej, w której starannie opracowałem to zagadnienie (por. Campagnaro, 2017, s. 17-22; 263-277; 303-306).

O tym jak ważny jest dziś problem przekazywania wiary, zwłaszcza osobom młodszego pokolenia, świadczą niedawno opublikowane dane dotyczące religijności Polaków (Grabowska, 2021). Pokazują one gwałtowny spadek zainteresowania religijnością wśród młodych. Potwierdzają to także wyniki pierwszego etapu konsultacji diecezjalnego Synodu Biskupów 2023 w Archidiecezji Warszawskiej; jedną z najczęściej poruszanych tam kwestii jest właśnie potrzeba skutecznego wychowywania młodych do wiary.

Ks. dr MATTEO CAMPAGNARO – Akademia Katolicka w Warszawie; adres do korespondencji: ul. Miodowa 17/19, 00-246 Warszawa; e-mail: matteo@mkw.pl; ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-0531-2471>.

* Artykuł oryginalny w języku włoskim pt. „La trasmissione della fede in una società secolarizzata sulla base delle principali pubblicazioni di don Giussani” został opublikowany w *Rocznikach Pedagogicznych* 15(51) 2023, nr 1, s. 109-126.

Odnośnie do tej kwestii papież Franciszek w encyklice *Evangelii gaudium* (dalej EG) pisze: „Marzę o wyborze misyjnym, zdolnym przemienić wszystko, aby zwyczaj, style, rozkład zajęć, język i wszystkie struktury kościelne stały się odpowiednim kanałem bardziej do ewangelizowania dzisiejszego świata niż do zachowania stanu rzeczy” (EG, s. 27). Ewangelizacja, przypomina papież, pozostaje najpilniejszą potrzebą duszpasterską Kościoła.

W niniejszym artykule, po wskazaniu trudności napotykanym w procesie przekazywania wiary dzisiejszemu społeczeństwu (część pierwsza), przedstawię propozycję księdza Giussianiego – akt wiary jako spotkanie estetyczne (część druga), jego dynamikę (część trzecia) oraz konkretne konsekwencje duszpasterskie (część czwarta).

1. TRUDNOŚĆ W PRZEKAZYWANIU WIARY PLURALISTYCZNYM SPOŁECZEŃSTWU

W dzisiejszym społeczeństwie zachodnim, zsekularyzowanym, charakteryzującym się wielością teorii dotyczących sensu rzeczywistości, głoszenie Ewangelii często spotyka się z egzystencjalnym i pojęciowym niezrozumieniem. Chrześcijanin doświadcza trudności w przekazywaniu wiary w Jezusa Chrystusa jako czegoś rozumnego i wiarygodnego, mogącego przemienić całą ludzką egzystencję przez nadanie jej ostatecznego sensu. Współczesny ześwieczony człowiek jest orędownikiem pojmowania oświecanego przez rozum wyniesionego do fundamentalnej zasady istnienia. Nie rozumie on świata religijnego; uważa go za mało atrakcyjny, niezrozumiały, gdyż świat ten opiera swoją rację bytu na boskości niedającej się zmierzyć naukowo, obcej empirycznemu światu. Wydaje się, że w procesie przekazywania wiary zsekularyzowanemu społeczeństwu czasami brakuje *odpowiedniego kanału*, o którym mówi papież Franciszek w EG, do zanoszenia Ewangelii dzisiejszemu człowiekowi. Chrześcijanin, w kontakcie ze współczesnym człowiekiem, zdaje się doznawać tego, czego doświadczał klaun w historyjce Sorena Kierkegaarda, którą przytoczył Joseph Ratzinger na początku swej książki *Wprowadzenie w chrześcijaństwo*. Duński filozof opowiedział o wędrownym cyrku, w którym nagle wybuchł pożar. Właściciel cyrku natychmiast wysłał klauna, przygotowanego już do wieczornego występu, aby ostrzegł mieszkańców wioski o nadchodzącym zagrożeniu, gdyż pożar niebezpiecznie zbliżał się do ich miejscowości. Ale oni, słuchając mowy klauna, którą desperacko starał się przekonać ich o niebezpieczeństwie, uznali za sztukę mającą zachęcić ich do obejrzenia przedstawienia.

Śmiali się do łez oklaskując go za mistrzowski pokaz. W końcu płomienie faktycznie dotarły do wioski niszcząc ją całkowicie (Ratzinger, 2018, s. 35-36). Ratzinger skonstruował: „Gdy ktoś próbuje głosić wiarę ludziom, którzy dziś żyją i myślą, to może się sobie wydawać błaznem” (Ratzinger, 2018, s. 37). Ileż to razy chrześcijanin, usiłując przekazać wiarę poprzez katechezę lub kerygmat, odnosi wrażenie, że jest klaunem, o którym mówił Kierkegaard. Mówi prawdziwe, absolutnie rozumne rzeczy, ale środowisko, któremu je proponuje, nie jest w stanie ich przyjąć. Dzieje się tak, ponieważ zwraca się do człowieka, którego idea rozumu jest ograniczona – nie jest poszerzona, jak powiedział Ratzinger, do swojego maksymalnego potencjału. Zawężenie idei rozumu powodują uprzedzenia wobec sfery religijnej uważanej za nierozumną; zdaniem współczesnego człowieka religijność znajduje się poza konkretną, opartą na pozytywności materii, rzeczywistością dnia codziennego.

Zdecydowane zaproszenie do poszerzenia pojęcia rozumu i do jego użycia wystosował papież Benedykt XVI w pamiętnym wykładzie wygłoszonym na Uniwersytecie w Ratyzbonie (Benedykt XVI, 2006). Według papieża rozum i wiara muszą się „zjednoczyć w nowy sposób”, przewyciężając „określone przez siebie ograniczenie rozumu do tego, co pozwala się zweryfikować w eksperymencie” oraz otwierając się „na nowo na całą jego głębię”. Absolutnie konieczne jest dziś przedstawianie wiary jako zasadniczej pomocy w procesie poszerzania rozumu; w istocie przypomina ona nauce, że jeśli pewność poznania pomija człowieczeństwo, czyli tajemnicę człowieka składającego się z ciała i duszy, ryzykuje odejściem od rozumności, której staje się krzewicielką. „Chrześcijanin jest przekonany – przypomina Ratzinger – że jego wiara nie tylko otwiera nowe wymiary poznania, ale przede wszystkim pomaga rozumowi być sobą. [...] Wierny, który sam otrzymał pomoc dla swojego rozumu, musi zaangażować się na rzecz rozumu i tego, co rozumne. Wobec uspionego lub chorego rozumu jest to jego obowiązek w stosunku do całej ludzkiej społeczności” (Pera, Ratzinger, 2004, 118). Na ten obowiązek ksiądz Luigi Giussani, nadzwyczajny wychowawca, odpowiedział wspaniale, ponieważ był zraniony pięknem Chrystusa – powiedział kardynał 24 lutego na pogrzebie w Mediolanie (Ratzinger, 2005, 20).

Ta rana, ta miłość do Chrystusa, uczyniła go miłośnikiem człowieka i jego rozumu. Giussani od pierwszych lat swojego kapłaństwa zdawał sobie sprawę, że przemiany społeczno-kulturowe, zachodzące w powojennych Włoszech, dogłębnie naruszały istotę chrześcijaństwa, jego ostateczną rację – Chrystusa, Boga wcielonego, żywego i działającego dzisiaj. Społeczeństwo włoskie lat 50. i 60., w którym działał ksiądz Giussani, było społeczeństwem nominalnie

katolickim, w którym dokonywała się głęboka rewolucja kulturowa; u wierzących zachodziła coraz większa dychotomia między wiarą a życiem.

Giussani wyczuwał, że chrześcijaństwo traci siłę perswazyjną i sprawczą, ponieważ chrześcijanie, świadomie lub też nie, kwestionowali jego rozumność. Większość Włochów w tamtych latach wciąż była wierna praktykom sakramentalnym, ale – jak ujawnia Giussani – „w ich codzienności było jednak tak, jakby chrześcijaństwo nie miało żadnej przestrzeni, jakby należało do innego poziomu egzystencji. Poziomu, który nie miał nic wspólnego z życiem i wszystkimi jego najważniejszymi pilnymi potrzebami; z koncepcją i odczuwaniem rzeczywistości; z koniecznością osądzenia, uzasadniania sobie wszystkiego, co wzbogaca i czyni człowieka bardziej ludzkim, co pozwala mu budować swoją osobowość jako centrum relacji. Ze wszystkimi tymi rzeczywistościami wiara nie miała nic wspólnego; dlatego w praktyce nie miała nic wspólnego z niczym, co miałoby jakiegokolwiek znaczenie w życiu osoby” (Giussani, 1987, s. 22). Szczególnie w kontakcie ze światem młodzieży, mediolański Kapłan przekonał się, że w duszpasterstwie Kościoła „brakowało świadomości i odwagi w głoszeniu propozycji chrześcijańskiej i eklezjalnej zgodnie z jej specyficzną treścią, a także że ówczesny świat kościelny kładł nacisk również na podejmowanie próby zapisywania młodych ludzi do stowarzyszeń, gdy tymczasem nie angażował się z należytyim przekonaniem we właściwe głoszenie chrześcijańskiego faktu” (Giussani, 1987, s. 22).

Ksiądz Giussani zdawał sobie sprawę, że chrześcijańskie wychowanie otrzymane od dzieciństwa, w absolutnej większości przypadków, nie stanowi już ważnej propozycji egzystencjalnej, na której można by budować własne życie. Dziedzictwo tradycji chrześcijańskiej nie było już tą „hipotezą roboczą”, na podstawie której można zacząć osądzać rzeczywistość; w coraz mniejszym stopniu wpływała ona na konkretne codzienne życie. W obliczu takiej sytuacji, w społeczeństwie ślepo kierującym się zaufaniem do technologii i postępu, spontanicznie pojawiło się kilka pytań: Czy dzisiaj wciąż można być chrześcijaninem? Czy w pluralistycznym świecie, charakteryzującym się różnymi interpretacjami rzeczywistości, nadal ma sens twierdzenie, że Chrystus jest Prawdą? Krótko mówiąc: czy Chrystus ma jeszcze coś do powiedzenia współczesnemu człowiekowi?

Zasługą Giussaniego było przecucie tych dynamik i poświęcenie jego całego życia pracy nad odpowiedzią na te pytania; słowem i życiem głosił on, że wiara w Chrystusa jest nie tylko możliwa, ale jest nawet najbardziej rozumną rzeczą dla człowieka; jest ponadto najbardziej adekwatna do pragnień jego serca. Jego myśl teologiczno-duszpasterska charakteryzuje się zamiło-

waniem do rozumności, *parezją*, szczerością przekazania młodym chrześcijaństwa jako „Faktu” – nie powinnościowego [chrześcijaństwa], sprowadzonego do nakazu etycznego. Ale do „Faktu”, który się wydarzył, którego dzisiaj można doświadczyć w rzeczywistości wspólnoty kościelnej. Doświadczenie tego „Faktu” jest wyzwalające, ponieważ uwalnia całą energię osoby jako „ja”, zbyt często o ograniczonej zdolności pojmowania sensu otaczającej oraz dotyczącej jej rzeczywistości. Wiara w Chrystusa jest rozumna, ponieważ odpowiada wymogom prawdy i pełni sensu, znajdującym się w sercu człowieka (wiara w Chrystusa jest szczytem zmysłu religijnego). Zdaniem księdza Giussaniego, wiernego tradycji tomistycznej, Chrystus reprezentuje tę odpowiedniość między świadomością a rzeczywistością, dzięki której możemy dotrzeć do prawdy: *Veritas consistit in adaequatione intellectus et rei* (św. Tomasz, q. 21, art. 2c). Dlatego przyjmował, że wiara w Chrystusa jest w najwyższym stopniu rozumna. Ksiądz Giussani, poprzez swoją myśl i posługę duszpasterską, usiłował „wyjaśnić sposoby, dzięki którym można świadomie i rozumnie przyłączyć się do chrześcijaństwa, biorąc pod uwagę konkretne doświadczenie” (Giussani, 2002, s. 6).

Czy w ponad trzydzieści lat od upadku reżimu komunistycznego [w Polsce] obecna sytuacja religijna polskiego społeczeństwa nie jest pod wieloma względami podobna do sytuacji we Włoszech po II wojnie światowej, w której przyszło działać księdzu Giussanemu? Czy w tej sytuacji oświecająca propozycja wychowawcza, która wyrosła z myśli mediolańskiego kapłana, może stać się skutecznym i aktualnym wkładem w duszpasterstwo w Polsce? Mam nadzieję, że moja refleksja pomoże odpowiedzieć na te pytania.

Ksiądz Giussani podejmuje problem religijny w sposób, w którym mnie osobiście uderza i zachwyca uważność na proponowanie wiary w Chrystusa jako „zdumiewającego” spotkania z Osobą (Chrystusem), która uwalnia „piękno” zmieniające życie (jest to odpowiedniość między życiem człowieka a otaczającą go rzeczywistością). To atrakcyjna logika jego [Giussaniego] teologicznego wykazania rozumności wiary oraz jego charyzmat wychowawcy ukazały się mi jako „dar” dla każdego, kto angażuje się w trudne i fascynujące duszpasterskie zadanie przekazywania wiary.

2. WIARA JAKO SPOTKANIE ESTETYCZNE

Ksiądz Giussani głosił, że aby przekazać wiarę współczesnemu człowiekowi, trzeba zaoferować mu duszpasterstwo proponujące wiarę w Chrystusa jako

spotkanie estetyczne, które odpowiedziałoby na ludzkie potrzeby piękna, prawdy oraz dobra i do którego przyłgnięcie byłoby czymś rozumnym. W obliczu antropologicznej potrzeby nowoczesności, adekwatną odpowiedzią, wg księdza Giussaniego, może być wiara pociągająca człowieka ze względu na swoje piękno, czyli swoją racjonalną słuszość. Natomiast wiara przedstawiona jedynie jako system etyczny, a nie jako rzeczywistość „estetyczna” (która zadziwia i przyciąga człowieka), nie może mieć siły, by dotrzeć do serca współczesnego człowieka. Według księdza Giussaniego „powodem, dla którego mówimy «tak» temu, co wkracza w nasze życie, przewyciężając wszelkie uprzedzenia, jest piękno. Piękno i dobro, których możemy nie być w stanie zdefiniować, ale które odczuwamy jako materiał naszego rozumu do podjęcia najpoważniejszej decyzji, w którą jest on zaangażowany, to znaczy wiary, ponieważ wiara rodzi się jako uznanie rozumu” (Giussani, 1999, s. 151). Z tego powodu, jego zdaniem, estetyka stoi przed etyką; co więcej – „etyka wywodzi się z estetyki” (Giussani, 1999, s. 151; s. 234-235). Ksiądz Giussani rzuca zatem wyzwanie nowoczesności: wiara w Chrystusa przeżywana w Kościele jest rozumna! Co więcej – jest ona zwieńczeniem rozumu, jego spełnieniem. Aby pokrótce przedstawić tę genialną konstrukcję teologiczną Giussaniego, wystarczy oprzeć się na dziele, które do dziś formuje tysiące ludzi – do serii *PerCorso*. Jest to trylogia, której celem jest ukazanie oczywistości i znaczenia ludzkiego zmysłu religijnego oraz głębokiej potrzeby człowieka odnośnie do uzyskania odpowiedzi na fundamentalne pytania o własne istnienie i ostateczny sens rzeczywistości. Człowiek jest zatem religijny i jeśli jest lojalny wobec siebie, to odkrywa, że jest zależny od czegoś, co go przewyższa. Ksiądz Giussani udowadnia, że jest to absolutnie rozumne, ponieważ nakazuje je samo serce człowieka. W obliczu tego nakazu człowiek zaczął poszukiwać nadrzędnego bytu, który odpowiedziałby i nadał spełnienie jego zmysłowi religijnemu. Dlatego człowiek, w toku historii, tworzy systemy religijne, które mogłyby pozytywnie odpowiedzieć na jego egzystencjalne pytania. W tym kontekście ksiądz Giussani wprowadza chrześcijańskie roszczenie – najbardziej racjonalną rzeczą jest to, że sam Bóg przychodzi, aby powiedzieć Kim jest! A stało się to w tajemnicy Wcielenia. W Jezusie Chrystusie Bóg objawił się mówiąc Kim jest, wywyższając nas w ten sposób, to znaczy – doprowadzając do pełni zmysł religijny człowieka.

Zasadniczy system teologiczny Giussaniego prowadzi do typowo duszpasterskiego zadania: jak można dziś doświadczyć Boga? Czy mogę dzisiaj doświadczyć Chrystusa, który wcielił się dwa tysiące lat temu? Giussani mówi, że tak – w Kościele! Według Giussaniego Kościół jest metodą, którą Bóg wybrał, aby „przedłużyć” Swoją obecność na ziemi. W towarzystwie ludzi „ważnych”

na rzeczywistość i stale weryfikujących to, czego się nauczyłem, mogę dziś doświadczyć Chrystusa i uznać, że wiara w Niego jest rozumna, bo odpowiada na najgłębsze potrzeby mojego serca. To właśnie z tej metodologii wywodzi się system wychowawczy Giussaniego. Według niego prawdziwe wychowanie musi uwzględniać ryzyko wynikające z wolności ucznia. Kładzie on duży nacisk na poszanowanie tej wolności; moje „tak” dla Chrystusa nie może być owocem moralistycznego narzucenia, ale musi wynikać ze spotkania „estetycznego”, to znaczy ze spotkania z pięknem życia, które przynosi Jezus Chrystus. Spotkanie z Chrystusem jest doświadczeniem pięknym, ponieważ w nim odnajduję samego siebie, rozumiem sens swojego istnienia.

Teraz należałoby pokazać, w jaki sposób to, o czym była mowa, może przybrać formę duszpasterskiej syntezy, mającej szansę okazać się konkretną pomocą katechetyczną. Synteza ta opiera się na wypowiedziach księdza Giussaniego podczas cotygodniowych spotkań „w dialogu [...] z setką młodych ludzi, zdecydowanych na oddanie swojego życia Chrystusowi [...], [którzy] wybrali tę formę całkowitego poświęcenia się Tajemnicy” (Giussani, 2009, s. 5). Treść wypowiedzi z tych spotkań została zebrana w książce *Czy można tak żyć?*; Giussani w dialogu z tymi młodymi pokazał, w jaki sposób jego głęboka analiza pojęcia wiary może stać się katechezą dostosowaną do konkretnego życia wielu ludzi.

3. DYNAMIKA AKTU WIARY

Argumentacja księdza Giussaniego, dotycząca aktu wiary, zawiera dwa podstawowe pojęcia, bez których autentyczne spotkanie wiary staje się niemożliwe. Streszczeniem tych dwóch pojęć są słowa: „doświadczenie” i „świadek”. Ksiądz Giussani rozpoczął właśnie swój dyskurs o wierze przede wszystkim od przypomnienia znaczenia kategorii doświadczenia. To w konkretnym, empirycznym doświadczeniu spotykam Chrystusa poprzez akt wiary, poznanie przez wiarę. Nasz autor podkreśla, że właśnie w akcie wiary rozum zostaje najbardziej wywyższony, ponieważ zostaje weń zaangażowany cały człowiek, a nie tylko jakiś jego wymiar, jak w innych metodach poznania. W istocie poznanie przez wiarę jest poznaniem pośrednim, gdyż dokonuje się poprzez świadka. Z tego powodu dotyczy całego człowieka, ponieważ w akcie zaufania drugiemu, człowiek ryzykuje całego siebie. Giussani mówi: „Aby ufać osobie w sposób właściwy i rozumny, należy zaangażować w to całą lojalność wobec własnej osoby, należy zastosować przenikliwość obserwacji, należy zastosować

pewną dialektykę, potrzebna jest otwartość serca, potrzeba, aby miłość do prawdy była silniejsza od antypatii, która może się zrodzić, potrzeba miłości do prawdy. Cała osoba zostaje zaangażowana, podczas gdy do skonstruowania urządzenia elektrycznego w jakimś pomieszczeniu nie potrzeba zaangażowania wszystkich cech danej osoby. Z tego powodu wiara jest sposobem poznania angażującym w swoje działanie całość osoby. Dlatego też jest metodą najbardziej godną, najcenniejszą. W istocie gdyby nie ta metoda, nie mogłaby występować ludzka współegzystencja, nie dochodziłoby do rozwoju współegzystencji jako istnienia społeczeństwa, społeczności małej, jaką jest rodzina, lub społeczeństwa jako całości” (por. Giussani, 2009, s. 34-35).

Podstawowym problemem poznania przez wiarę, aby było ono prawdziwe, jest ocena wiarygodności świadka. Jeśli w poznaniu przez wiarę pewna prawda jest mi przekazywana pośrednio, przez świadka, jak mogę mieć pewność, że jest on wiarygodny? Byłoby czymś nierozumnym ślepo wierzyć bez zweryfikowania tego, co jest mi przekazywane. Otóż, według Giussaniego, można wierzyć człowiekowi w sposób rozumny albo nierozumny. Kiedy zatem można mu rozumnie zaufać? Zdaniem Giussaniego można rozumnie ufać, gdy świadek jest osobą poprawną moralnie, to znaczy – gdy ma się pewność, że wie, co mówi i nie chce mnie oszukać (Giussani, 2014, 62–78). Ponadto, kiedy ksiądz Giussani stwierdza, że świadek jest wiarygodny gdy jest moralny, oznacza to przede wszystkim głęboką jedność między rozumem a pozostałymi wymiarami osoby. Rozum nie jest w istocie częścią osoby, którą można wyodrębnić według upodobania, ale jest integralną częścią „ja”. Oznacza to, że rozum jest głęboko uwarunkowany stanem psychofizycznym, w jakim taka osoba się znajduje. Ten stan psychofizyczny ksiądz Giussani nazywa uczuciem. Rozum jest zatem uwarunkowany uczuciem. Rozum musi liczyć się z uczuciem, to znaczy ze stanem psychofizycznym osoby, aby móc gruntownie zrozumieć przedmiot.

Jeśli podsumujemy to, co zostało powiedziane, wzorem $r \rightarrow u \leftarrow w$, gdzie przez r rozumiemy rozum, przez w rzeczywistość, którą chcemy poznać, a przez u uczucie, to widzimy jak ostateczne poznanie w jest zdeterminowane przez u . Przedmiot poznania, stwierdza ksiądz Giussani, „jeżeli zaciekawia, wzbudza jakiś stan uczuciowy (u); ten zaś warunkuje zdolność poznawczą (r)” (Giussani, 2014, s. 50). Gdyby redukcja u do minimum, a raczej jego eliminacja, prowadziła do poznania obiektywnego, wówczas oznaczałoby to, że tylko w dziedzinie naukowo-matematycznej, gdzie u nie istnieje, można dotrzeć do prawdy o przedmiocie. Ale wtedy nigdy nie można byłoby osiągnąć obiektywnej pewności w sferze religijnej. Pozostałoby to nieuchronnie we władzy różnych stanów psychofizycznych.

Według Giussaniego tak nie jest: uczucie (*u*) nie utrudnia procesu poznawczego, ale go poszerza! *U*, czyli uczucie, trzeba sobie wyobrazić „jako soczewkę; dzięki soczewce przedmiot zostaje przybliżony do energii poznawczej człowieka, tak że rozum może go łatwiej i pewniej poznać. Uczucie jest zatem ważnym warunkiem poznania, jest istotnym czynnikiem widzenia” (Giussani, 2014, s. 53). Problemem nie jest więc wyeliminowanie uczucia, ale zapewnienie, że jest ono w odpowiedniej kondycji moralnej. Odpowiednie uwarunkowanie polega na żywym zainteresowaniu przedmiotem, który chce się poznać. Oto zatem, aby świadek był wiarygodny, musi być osobą uważną na analizowany problem, to znaczy na problem wymiaru religijnego, ludzkiego przeznaczenia; uważną, to znaczy moralną. Jeśli przedmiotem wiary jest Chrystus, jak mogę Go poznać? Poprzez świadka, który Go doświadczył, świadka moralnie adekwatnego, któremu mogę rozumnie zaufać.

Jak więc docieramy do tego estetycznego spotkania z Chrystusem? Jak możemy Go poznać? Na pewno przez metodę wiary, którą wspomnieliśmy, metodę poznania pośredniego – przez świadka. Giussani proponuje pięć etapów wiary. Charakteryzują się one dynamiką aktu wiary, owego „rozpoznania czegoś większego” (Giussani, 2013, s. 28) i są, naszym zdaniem, ciekawą syntezą katechetyczną, która może pomóc w procesie wyjaśniania aktu wiary. Uważna i egzystencjalna analiza tych etapów przez wychowawcę pozwoli uniknąć popadnięcia w duszpasterstwo czysto moralistyczne w dogmatycznym wyjaśnianiu aktu wiary. Zauważamy, że wiara według Giussaniego jest procesem dynamicznym, poznawczym i rozumnym, który prowadzi człowieka do egzystencjalnego rozpoznania oraz, że wiara w Chrystusa jest najważniejszą odpowiedzią na potrzeby ludzkiego serca. Oto etapy charakteryzujące akt wiary. Przede wszystkim, według księdza Giussaniego, wiara rodzi się ze spotkania. Giussani pokazuje w jaki sposób, dzięki zaakcentowaniu centralnego miejsca chrześcijańskiego Wydarzenia, kształtuje się teologia, którą możemy zdefiniować jako teologię spotkania. Uznaje on, że chrześcijaństwo jest w istocie przede wszystkim spotkaniem; „ludzkim spotkaniem, w którym ten, którego nazywa się Jezusem, człowiek urodzony w Betlejem w konkretnym historycznym momencie, okazuje się mieć znaczenie dla istoty naszego życia” (Giussani, 2003, s. 60). Sam ksiądz Giussani, we wstępie do książki *Chrześcijaństwo jako wyzwanie*, potwierdza swoją wolę zdefiniowania źródła wiary Apostołów i wyrażenia racji, dla której człowiek może wierzyć Chrystusowi: głęboką ludzką i rozumną zgodność jego potrzeb z Wydarzeniem – Człowieka Jezusa z Nazaretu (Giussani, 2002, s. 6). Aby wyjaśnić naturę spotkania z Chrystusem, które rodzi wiarę, ksiądz Giussani posługuje się fragmentem z Ewangelii

św. Jana, który mówi o uznaniu przez Jana Chrzciciela Jezusa za Baranka Bożego i o następującym później spotkaniu Jezusa z Janem i Andrzejem. Giussani zastanawia się – w jaki sposób Jan i Andrzej mogli zostać tak nagle zafascynowani, że rozpoznali, iż spotkali Mesjasza? „Widać dysproporcję między wielką prostotą tego wydarzenia, a pewnością tych dwóch [Jana i Andrzeja – przyp. tłum]. Jeśli ten fakt rzeczywiście miał miejsce – mówi ksiądz Giussani – rozpoznanie tego człowieka, tego, kim był – nie do końca i w szczegółach, ale rozpoznanie Jego jedyne i niedającego się porównać z niczym przymiotu («boskiego») – musiało więc być łatwe. Dlaczego łatwo było Go rozpoznać? Za sprawą niedającej się porównać z niczym *wyjątkowości*” (Giussani, Alberto, Prades, 2011, s. 10). Tak pojmowana wiara jest jak najdalej od wiary obcej człowiekowi. Zakłada ona bowiem drogę poznania, która angażuje rozum, uczucie, wolność w obliczu niezrównanego faktu! Dlatego „wiara przynależy do wydarzenia, ponieważ – będąc miłosnym uznaniem obecności czegoś nadzwyczajnego – jest darem, łaską. Tak jak Chrystus daje mi się w teraźniejszym wydarzeniu, tak też ożywia On we mnie zdolność uchwycenia i uznania *wyjątkowości* tego wydarzenia. W ten sposób moja wolność akceptuje to wydarzenie, uznaje je” (Giussani, Alberto, Prades, 2011, s. 32).

a) Pierwszą cechą aktu wiary w Chrystusa jest zatem fakt. Wiara chrześcijańska wychodzi z faktu, który przybiera formę spotkania (Giussani, Alberto, Prades, 1998).

b) Drugą cechą charakterystyczną jest rozpoznanie *wyjątkowości* faktu. Giussani, nawiązując do wspomnianej już Ewangelii św. Jana, pokazuje iż dla Jana i Andrzeja to spotkanie było czymś wyjątkowym. Doświadczyli czegoś niezwykłego. Ale w jakim sensie możemy powiedzieć, że fakt jest wyjątkowy? Jak możemy wnioskować, że dla Apostołów spotkanie z Chrystusem było czymś wyjątkowym? Ksiądz Giussani mówi, że aby spotkanie było wyjątkowe, musi odpowiadać temu, czego człowiek oczekuje: „Kiedy dokładnie odpowiada pierwotnym oczekiwaniom serca, mimo iż uświadomienie sobie tych oczekiwań może być tak bardzo nieuporządkowane i mgliste” (Giussani, Alberto, Prades, 2011, s. 10), tak jak wtedy, gdy widzimy wyjątkowe piękno górskiego krajobrazu, jakiejś kobiety lub gestu pełnego czułości i miłosierdzia – łatwo go rozpoznać ze względu na jego zwyciężającą nas atrakcyjność. To właśnie ta *wyjątkowość*, gdy zachodzi, budzi pierwotne doświadczenie człowieka bez względu na to, jak nieuporządkowana i mglista może być jego świadomość, jak jest czujny, by móc osądzać tę samą *wyjątkowość* (Carrón, 2012, s. VII). W tym celu, kontynuuje Giussani, wiara „zasadniczo jest uznaniem odmiennej Obecności, uznaniem *wyjątkowej*, Boskiej Obecności. *Wyjątkowość* nie wydarza się tak po prostu; dlatego, gdy się wydarza, człowiek mówi: «To coś zupełnie

innego! Staję wobec ponadludzkiej mocy!». Kto wie, ile razy Samarytanka – nie zdając sobie z tego wcześniej sprawy – pragnęła, by ktoś potraktował ją tak, jak przy studni potraktował ją Chrystus [a czego nieświadomie szukała u wszystkich swoich mężów]; kiedy to się wydarzyło, natychmiast Go rozpoznała” (Giussani, Alberto, Prades, 2011, s. 31). „Spotkać wyjątkowego człowieka oznacza spotkać kogoś, kto odpowiada na to, czego pragniemy, na potrzebę sprawiedliwości, szczęścia, prawdy, miłości... Powinno być to rzeczą naturalną, ale tak nigdy się nie dzieje, jest to niemożliwe, niewyobrażalne” (por. Giussani, 2009, s. 44). Drugą cechą charakterystyczną jest zatem to, że spotkanie, które miało miejsce, jest wyjątkowe. W tym miejscu warto podkreślić, że nacisk kładziony na wyjątkowość spotkania z Chrystusem jest dla księdza Giussaniego okazją do potwierdzenia, że wiara jest zasadniczo aktem rozumnym, ściśle związanym z rozumem. Bo rozumne jest rozpoznanie prawdy o sobie w tym wyjątkowym wydarzeniu; rozpoznanie, że On odpowiada na potrzeby mojego serca.

c) Trzecią cechą charakterystyczną jest *zdumienie*, jakie budzi to wyjątkowe spotkanie. Giussani ponownie przytacza pierwszy rozdział Ewangelii św. Jana przypominając, że „spotkanie, od którego rozpoczyna się wiara Jana i Andrzeja – dające im odczucie absolutnej wyjątkowości [...] – wzbudziło w nich wielkie zdumienie”. I ksiądz Giussani kontynuuje pokazując, na czym polega to zdumienie: „Zdumienie jest zawsze pytaniem, choćby i ukrytym. Zdumienie kryje w sobie głębokie pytanie, dotyczące głębi naszego bytu” (por. Giussani, 2009, s. 45).

d) Spotkanie z wyjątkową osobą budzi we mnie zdumienie, za którym kryje się pytanie: „Kim On jest?”. Oto czwarta cecha aktu wiary – pytanie. „Wiara zaczyna się właśnie od tego pytania: «Kimże On jest?». Tu pojawia się problem wiary, odpowiedzią na pytanie jest odpowiedź wiary: jeden mówi tak, a drugi nie” (por. Giussani, 2009, s. 48).

e) Ostatnia cecha aktu wiary tkwi w odpowiedzi na to pytanie. Na pytanie o Chrystusa można odpowiedzieć pozytywnie lub negatywnie, ale nie można pozostać obojętnym. Sama wyjątkowość spotkania nie pozwala mi pozostać obojętnym. Muszę zająć stanowisko. Dla księdza Giussaniego jedyną rozumną rzeczą jest odpowiedzieć pozytywnie na to pytanie, rozpoznając w Jezusie Bogu ostateczny sens rzeczy. Dlaczego jest to rozumne? „Ponieważ ukazująca się rzeczywistość odpowiada naturze naszego serca bardziej niż jakiegokolwiek nasze wyobrażenie, odpowiada pragnieniu szczęścia, które mamy i które stanowi rację życia, naturze naszego «ja», potrzebie prawdy i szczęścia” (por. Giussani, 2009, s. 51).

Wiara dla księdza Giussaniego oznacza zatem uświadomienie sobie w spotkaniu wyjątkowej Obecności, którą uznają za prawdziwą, odpowiadającą mojej naturze, ponieważ stanowi ona szczyt mojego zmysłu religijnego. Ponadto wiara jest gestem absolutnie ludzkim, a zatem rozumnym. „Sposób, w jaki wiara rodzi się rozumnie – czyli przynosząc człowiekowi, każdemu człowiekowi, oczywistość swojej konsystencji, oczywistość swojej racji – jest spotkaniem, wydarzeniem spotkania. Spotkania świadomości człowieka – jego inteligencji, wrażliwości i uczuciowości – i wyjątkowej ludzkiej Obecności” (por. Giussani, 2009, s. 66). Dla Giussaniego wiara wyjaśnia ostateczny cel życia, nie dopuszczając żadnych niepewności.

4. ROZUMNOŚĆ WIARY: IMPLIKACJE DUSZPASTERSKIE

Słuszne jest podjęcie próby zarysowania niektórych implikacji duszpasterskich, sugerowanych przez rozważania Giussaniego, które zostały poddane analizie.

a) Prymat ontologii nad etyką. Ksiądz Giussani wielokrotnie powracał do tego zagadnienia, które było dla niego ważniejsze niż jakiegokolwiek inne: duszpasterstwo w Kościele zbyt często jest zamknięte w powinnościowych i moralistycznych ramach. Dlatego przekaz wiary, według Giussaniego, „zazwyczaj, dziewięćdziesiąt razy na sto, stawia nacisk na odniesienia etyczne: sposób, w jaki wszyscy mówią o Bogu, jest raczej powinnościowy niż atrakcyjny; kiedy o Nim mówią, świadomie lub nieświadomie, jest to powinnościowe” (Giussani, 1999, s. 65). Sposób, w jaki przekazywana jest wiara, zdaniem Giussaniego, bardziej skoncentrowany został na etyce niż na „estetyce”, ponieważ etykę postawiono przed ontologią, czyli przed owym głębokim poszukiwaniem istoty rzeczy. Z tego powodu przepowiadanie „rzadko skupia się na rozważaniach psychologicznych i estetycznych, które wywodzą się z rozważań ontologicznych; wartość estetyczną podkreśla się tylko momentami lub w przypadku wyjątkowych temperamentów” (Giussani, 1999, s. 65). Dlatego, według księdza Giussaniego, duszpasterstwo musi powrócić w swojej metodzie przekazywania wiary chrześcijańskiej do prymatu ontologii nad etyką. Dla Kościoła w istocie „etyka ma swoje źródło w ostatecznej prawdzie, Bogu, źródle Tajemnicy wszystkiego, co jest ze względu na to, że jest (ontologiczna prawda)”. Gdybyśmy postawili etykę na pierwszym miejscu, to „pierwotne Wydarzenie nie liczy się, chyba że jako wzór, do którego można się odnieść, jako porównanie, jako interesujący nauczyciel z przeszłości” (Giussani, 1999, s. 68-69). Aby uniknąć rozumienia

Credo, dogmatyki Kościoła, jako prostej teorii pojęciowej, należy powrócić do rozumienia wiary jako estetycznego spotkania, ukazując piękno jej istoty.

b) Rozumność wiary. Zrozumiała staje się pasja Giussaniego do afirmowania rozumności chrześcijańskiej ontologii, czyli treści wiary. Ten, który w młodości specjalizował się w studiach poświęconych teologii Wschodu (zwłaszcza słowianofilów), uwielbiał stawiać pytanie zaczerpnięte z *Biesów* Dostojewskiego, które brzmi: „Czy człowiek wykształcony, współczesny Europejczyk, może wierzyć, naprawdę wierzyć, w bóstwo Syna Bożego, Jezusa Chrystusa?” (Dostojewski, tłum. 1958, s. 1011). To zdanie podsumowuje wyzwanie, przed którym stoi dzisiaj wiara w Jezusa Chrystusa. To wyzwanie nie jest nieokreślone, nie stawia pytania, czy wiara w Chrystusa jest absolutnie możliwa. Decydujący aspekt pytania rosyjskiego pisarza polega na tym, że odnosi się on do bardzo konkretnego kontekstu – do epoki współczesnej. Dostojewski mówi o konkretnym typie człowieka: jednostce ukształtowanej kulturowo; o kimś, kto nie rezygnuje z używania rozumu w całej jego potęgę, zgodnie z całą swoją potrzebą wolności, z całą swoją zdolnością uczuciową. To znaczy o człowieku, który nie rezygnuje z niczego ze swojego człowieczeństwa. Zatem o człowieku, który już doświadczył tego, co właśnie powiedzieliśmy: będąc szczerym wobec siebie, dostrzegł Obecność w rzeczywistości. Człowiek ten dźwiga jednak na swoich barkach kulturową historię jako angażującą spuściznę i pozostaje pod wpływem wszechobecnego racjonalizmu oraz spontanicznej ufności pokładanej w metodzie naukowej i podejrzliwości wobec wszystkiego, co nie poddaje się rozumowi jako mierze. Czy typ ludzki z tymi cechami może dziś wierzyć w to, co Chrystus powiedział o samym Sobie? Innymi słowy: czy wiara ma szansę zakorzenie się, to znaczy fascynować, przyciągać, przekonać ludzi naszych czasów? (Carrón, 2012, s. III). Aby odpowiedzieć na te pytania, ksiądz Giussani ukazuje rozumność wiary w Chrystusa jako odpowiedź na potrzebę objawienia, która wpisana jest w każde doświadczenie religijne. Dlatego posługa duszpasterska będzie musiała z mocą na nowo zaproponować Wydarzenie Chrystusa jako rzeczywistość rozumną, która nie ogranicza intelektu, ale przeciwnie – oświeca go i wznosi do nieznanych wcześniej wymiarów. Stąd bierze się wiara, którą zaproponował ksiądz Giussani: ze świadomości, że Bóg, aby pomóc człowiekowi odkryć sens wszystkiego, to znaczy w pełni wykorzystać rozum, wcielił się, stał się człowiekiem, młodzieńcem pochodzącym z rodu Dawida, który przemierzał ulice Galilei, z którym można było usiąść przy stole, aby się napić i zjeść. W istocie chrześcijaństwo „jest nowym sposobem przeżywania tego świata. Jest wzorem nowego życia: nie składa się ono z jakichś szczególnych doświadczeń, jakichś specjalnych gestów obok wielu innych, ani wyrażen czy słów, które należałoby wprowadzić do zwykłego

słownictwa. [...] Chrześcijanin patrzy na całą rzeczywistość tak samo jak niechrześcijanin, ale to, co rzeczywistość do niego «mówi», jest inne, i reaguje on w odmienny sposób” (Giussani, 2003, s. 145-146).

c) Znaczenie człowieczeństwa. W myśli filozoficznej i duszpasterskiej Giussaniego uderza jego miłość do człowieka. Otóż życie chrześcijańskie, jako prawdziwe i historyczne życie w Chrystusie, jest syntezą wiary i rozumu, które ubogacają się wzajemnie i umacniają w jednej służbie: aby pomóc człowiekowi zrozumieć samego siebie w jego historycznie umiejscowionym istnieniu (Leuzzi, 2008, s. 50). Carrón, w artykule opublikowanym w *L'Osservatore Romano* (Carrón, 2010), przytoczył sytuację, gdy zapytano księdza Giussaniego, co zaleciłby młodemu księdzu: „Przede wszystkim, żeby był człowiekiem” – odpowiedział, wywołując zdziwienie obecnych. Co zatem jest decydujące dla naszej wiary? Czego potrzebujemy? Ksiądz Giussani wielokrotnie wskazywał, że „zaniedbywanie samego siebie, brak autentycznego zainteresowania własną osobą stanowi największą przeszkodę na naszej ludzkiej drodze” (Giussani, 2007, s. 9). Tymczasem to prawdziwa miłość do siebie, prawdziwa czułość wobec siebie, prowadzi nas do ponownego odkrycia naszych konstytutywnych potrzeb, naszych pierwotnych potrzeb w ich nagości i bezmiarze, dzięki czemu rozpoznajemy, że jesteśmy relacją z Tajemnicą, pytaniem o nieskończoność, strukturalnym oczekiwaniem.

Giussani zaprasza do ewangelizacji, która na nowo rozpoczęłaby się od człowieka; proponuje zdrową antropologię, ukazując całą wielkość człowieka zdolnego do rozumnego dostrzeżenia Obecności Kogoś Innego w zderzeniu z rzeczywistością. Swoją koncepcję streszcza w twierdzeniu, że święty jest człowiekiem. Oznacza to, że realizacja własnego życia (świętość) przechodzi przez realizację własnego człowieczeństwa. Święty, mówi Giussani, „jest prawdziwym człowiekiem, ponieważ łączy się do Boga, a zatem do ideału, dla którego zostało skonstruowane jego serce i na którym zbudowane jest jego przeznaczenie” (Giussani, 1991, s. 41). Być prawdziwie i szczerze człowiekiem – to jest droga do świętości według Giussaniego.

ZAKOŃCZENIE

W prezentowanym krótkim artykule, poświęconym teologii duszpasterskiej księdza Giussaniego, chciałem przedstawić jego nowy sposób proponowania wiary w społeczeństwie zmieniającym się pod wpływem silnego procesu sekularyzacji. Starłem się wykazać, że dzieło Giussaniego nie tylko pozostaje aktualne dla współczesnego człowieka, lecz także staje się podstawowym wkładem

w dialog między wiarą a nauką, że wydobywa go z kręgów akademickich i naukowych, a przekazuje prostym ludziom jako potężne narzędzie wychowawcze. W tym sensie całkowicie wpisuje się w „duszpasterskie nawrócenie”, do którego zaprasza papież Franciszek. Papież, przypominając że „również dialog między nauką i wiarą jest częścią sprzyjającej pokojowi działalności ewangelizacyjnej” (EG, s. 242) potwierdza, iż wobec scjentyzmu i pozytywizmu nauk: „Kościół proponuje inną drogę, wymagającą syntezy odpowiedzialnego posługiwania się metodami właściwymi dla nauk empirycznych z innymi dziedzinami wiedzy, jak filozofia, teologia, z wiarą, która wznosi umysł ludzki aż do tajemnicy wykraczającej poza ludzką naturę i inteligencję”. Papież naucza, że „wiara nie obawia się rozumu, ponieważ «światło wiary, jak i światło rozumu pochodzą od Boga» i nie mogą sobie nawzajem zaprzeczać. Ewangelizacja jest uważna na postęp naukowy, by oświecić go światłem wiary i prawa naturalnego, aby zawsze respektowały centralny charakter i najwyższą wartość osoby ludzkiej na wszystkich etapach jej życia”. Papież Franciszek konkluduje: „Całe społeczeństwo może być wzbogacone dzięki temu dialogowi, otwierającemu nowe horyzonty przed myślą i poszerzającemu możliwości rozumu”.

Gdy przedstawiałem metodę przekazywania wiary, zaproponowaną przez Giussaniego, poruszyło mnie przekonanie, że jego intuicja wychowawcza jest istotnym wkładem w ten dialog między wiarą a nauką, o którym mówi papież Franciszek w EG, tak niezbędnym w dzisiejszym społeczeństwie.

Ponadto jestem w pełni przekonany, że Giussani był doskonałym przykładem tego wychodzącego Kościoła, o którym mówi papież Franciszek w EG (s. 20-24) – „wszyscy jesteście wezwani do tego misyjnego «wyjścia». Każdy chrześcijanin i każda wspólnota winni rozeznąć drogę, jaką powinni kroczyć zgodnie z wezwaniem Pana, jednak wszyscy jesteście zaproszeni do przyjęcia tego wezwania: wyjścia z własnej wygody i zdobycia się na odwagę, by dotrzeć na wszystkie peryferia świata potrzebujące światła Ewangelii” (EG, s. 20).

Giussani, poruszony potrzebą komunikowania piękna i prawdziwości chrześcijańskiego przesłania społeczeństwu, które traciło sens i rację, miał odwagę opuścić środowisko ściśle akademickie. „Wyszedł” on na peryferia poznawcze i intelektualne, popychany świadomością narastającej dychotomii między wiarą a życiem, obecnej wśród tych, którzy deklarowali się jako wierzący. Kiedy w latach 50. pojawił się w liceum Bercheta w Mediolanie, ta przepaść między wiarą a egzystencją, zobrażowana przez Borghesiego, wydawała się nie do pokonania (Ventorino, 2014, s. 125). Wydarzenia, które towarzyszyły rewolucji kulturowej roku 1968 dowodziły, że zatroskanie Giussaniego było uzasadnione. Już nie można było z góry zakładać wiary katolików, ponieważ tradycja chrześcijańska nie miała już takiej siły oddziaływania na społeczeństwo jak

wcześniej. W tej sytuacji Giussani zaczął szukać człowieczeństwa, które człowiek utracił. Ksiądz Giussani w istocie uważał, że aby w tej wędrówce ku nowoczesnemu, zsekularyzowanemu człowiekowi przemówiło do niego bogactwo wiary chrześcijańskiej i przekonało go o swojej prawdziwości, trzeba było zacząć od samego człowieka.

Zainteresowanie Giussaniego dotyczyło formowania podmiotu, a nie niezrozumiałości przedmiotu. Formowanie podmiotu, czyli wychowanie, w którym dokonuje się przekaz wiary, jest dla księdza Giussaniego aktem rodzenia. Posłużył się on koncepcją „rodzenia”, by wyjaśnić, co dzieje się gdy podmiot spotyka się egzystencjalnie z Chrystusem poprzez świadka (wychowawcę). Przekazuje on swoje życie – własne doświadczenie wiary; rodzi go i sprawia, że rodzi się na nowo do pełni życia. Dlatego ksiądz Giussani powiedział, że „nikt nie rodzi, jeśli nie jest zrodzony” (Giussani, 1997, s. IV), co znaczy, że nikt nie może skutecznie przekazywać wiary, jeśli sam nie został zrodzony przez spotkanie z Chrystusem. Julián Carrón, były przewodniczący Bractwa Comunione e Liberazione, w szeregu wypowiedzi poświadcza tę duszpasterską troskę księdza Giussaniego o wychowywanie i przekazywanie wiary – „Łaską dla nas było to, że ksiądz Giussani niczym innym się nie przejmował, jak tylko tym rodzeniem, jakby przewidział sytuację, w której przyjdzie nam dzisiaj żyć” (Carrón, 2019, s. 88). Carrón podkreśla wychowawczą nowość, którą wniósł Giussani: „Wszyscy inni przejmowali się innymi rzeczami, może i ważnymi, ale uważali za rzecz oczywistą, że człowiek będzie musiał mierzyć się z problemami” i konkluduje: „Tym, który oddał całe swoje życie za rodzenie «ja», był ksiądz Giussani: poświęcił się, aby rodzić dorosłych jak on, tak przepelnionych obecnością Chrystusa, tak rozradowanych doświadczeniem Chrystusa, że mogą świadczyć przed wszystkimi, kim jest Chrystus” (Carrón, 2019, s. 88-89).

Współczesny człowiek, uformowany wg modelu postulowanego przez papieża Franciszka i księdza Giussaniego, dąży przede wszystkim do formowania podmiotu tak, by człowiek stał się w pełni człowiekiem, by był świadomy swojej zależności od Boga. Jestem przekonany, że jedną z największych zasług księdza Giussaniego dla Kościoła w zakresie duszpasterstwa jest właśnie to, że w sposób nowy i podniosły, podkreślił znaczenie wychowania do zmysłu religijnego oraz wiary chrześcijańskiej sprawiającej ostateczną jasność. To jest centrum jego propozycji wychowawczej. Sam Giussani, w rozmowie z kardynałem Angelo Scolą powiedział: „Istotą naszej propozycji jest raczej głoszenie wydarzenia, które miało miejsce, które zdumiewa ludzi w taki sam sposób, w jaki dwa tysiące lat temu zwiastowanie aniołów w Betlejem zdumiało biednych pasterzy. Wydarzenia, które ma miejsce, uprzedzając wszelkie rozważania na temat człowieka religijnego lub niereligijnego. To właśnie percepcja tego wydarzenia ożywia lub wzmacnia elementarne poczucie zależności i rdzeń

pierwotnych oczywistości, które nazywamy «zmysłem religijnym»” (Scola, 2010, s. 53). Chrystus, jak stanowczo stwierdzał Giussani w swoich pismach, jest Tym, który wyjaśnia i wychowuje zmysł religijny człowieka.

Tłum. Monika Wójcik-Cifoletti

BIBLIOGRAFIA

- BENEDETTO XVI. (2006). *Fede, ragione e università. Ricordi e riflessioni*, https://www.vatican.va/content/benedict-xvi/it/speeches/2006/september/documents/hf_ben-xvi_spe_20060912_university-regensburg.html.
- CAMPAGNARO, M. (2017). *Wiara to fascynujące spotkanie – Przekaz wiary w społeczeństwie zsekularyzowanym na podstawie pism Luigiego Giussaniego*. Tłum. M. Wójcik-Cifoletti. Warszawa: Wydawnictwo ADAM.
- CARRÓN, J. (2010). Il Prima di tutto autenticamente uomini. *L'Osservatore Romano*, 9 giugno 2010; tłum. pol. *Przed wszystkim autentycznie ludzcy*, www.cl.opoka.org.pl.
- CARRÓN, J. (2012). Chrystus jest czymś, co wydarza mi się teraz. *Ślady*, 1.
- CARRÓN, J. (2019). *Bezbronne piękno*. Tłum. Z. Anuszkiewicz, K. Borowczyk, M. Wójcik-Cifoletti. Opole: Wydawnictwo i Drukarnia Świętego Krzyża w Opolu.
- DOSTOEVSKIJ, F. M. (1958). *I demoni; Tacuini per "I demoni"*. Firenze: Sansoni.
- FRANCISZEK. (2013). *Adhortacja apostołska Evangelii gaudium*. Kraków: Wydawnictwo M.
- GIUSSANI, L. (1987). *Il movimento di Comunione e Liberazione. Conversazioni con Robbi Ronza*. Milano: Jaca Book.
- GIUSSANI, L. (1991). *Moralità: memoria e desiderio*, Milano: Jaca Book.
- GIUSSANI, L. (1997). La gioia, la letizia e l'audacia. Appunti da una conversazione di Luigi Giussani con un gruppo di Memores Domini. *Litterae Communionis-Tracce*, 6.
- GIUSSANI, L. (1999). *L'uomo e il suo destino – in cammino*. Genova: Marietti 1820.
- GIUSSANI, L. (2002). *Chrześcijaństwo jako wyzwanie. U źródeł chrześcijańskiego roszczenia*. Tłum. D. Chodyniecki. Poznań: Pallottinum.
- GIUSSANI, L. (2003). *L'Avvenimento cristiano*. Milano: BUR.
- GIUSSANI, L. (2003). *Doświadczenie jest drogą do prawdy*. Tłum. D. Chodyniecki. Kielce: Wydawnictwo Jedność.
- GIUSSANI, L. (2007). *Alla ricerca del volto umano*. Milano: BUR.
- GIUSSANI, L. (2009). *Czy można tak żyć?* Tłum. A. Idebska. Kraków: Wydawnictwo św. Stanisława BM.
- GIUSSANI, L. (2013). *Un evento reale nella vita dell'uomo: (1990-1991)*. Milano: BUR.
- GIUSSANI, L., ALBERTO, S., PRADES, J. (2011). *Zostawić ślady w historii świata*. Tłum. M. Wójcik-Cifoletti, M. Cifoletti. Opole: Wydawnictwo i Drukarnia Świętego Krzyża w Opolu.
- GRABOWSKA, M. (2021). *Religijność młodych na tle ogółu społeczeństwa*, Komunikat z badań CBOS, 144/2021.
- LEUZZI, L. (2008). *Allargare gli orizzonti della razionalità*. Milano: Paoline.
- PERA, M., RATZINGER, J. (2004). *Senza radici*, Milano: Mondadori.

- RATZINGER, J. (2005). Zakochany w Chrystusie. Spotkanie jest drogą. *Ślady*, 2.
- RATZINGER, J. (2018). *Wprowadzenie w chrześcijaństwo*. Tłum. Z. Włodkowska. Kraków: Wydawnictwo Znak.
- SAN TOMMASO, *Summa Theologiae*. I, q. 21, art. 2c.
- SCOLA, A. (2010). *Un pensiero sorgivo*. Genova-Milano: Marietti 1820.
- VENTORINO, F. (2014). *Luigi Giussani, la sfida della modernità*. Torino: Lindau.

PRZEKAZ WIARY W ZSEKULARYZOWANYM SPOŁECZEŃSTWIE
NA PODSTAWIE GŁÓWNYCH PUBLIKACJI KS. LUIGIEGO GIUSSANIEGO

STRESZCZENIE

Artykuł przybliży myśl teologiczno-duszpasterską księdza Luigiego Giussaniego, kapłana diecezji mediolańskiej i założyciela ruchu *Comunione e Liberazione* (Komunia i Wyzwolenie). W szczególności została przeanalizowana zaproponowana przez Giussaniego metoda przekazywania wiary chrześcijańskiej w pluralistycznym i zsekularyzowanym społeczeństwie. Myśl teologiczno-duszpasterska Giussaniego charakteryzuje się jego zamiłowaniem do racjonalności, *parezją* w pragnieniu przekazania młodym chrześcijaństwu nie moralistycznego, sprowadzonego do nakazu etycznego, ale jako „Faktu”, który się wydarzył, którego można doświadczyć dzisiaj w rzeczywistości wspólnoty kościelnej. Według księdza Giussaniego, aby przekazać wiarę współczesnemu człowiekowi, konieczne jest zaoferowanie duszpasterstwa proponującego wiarę w Chrystusa jako spotkanie estetyczne, które odpowiedziałoby na najgłębsze wymogi człowieka dotyczące piękna, prawdy oraz dobra, i do którego rozumną rzeczą jest przylgnąć. W obliczu antropologicznego problemu nowoczesności adekwatną odpowiedzią, według księdza Giussaniego, może być wiara pociągająca człowieka swoim pięknem, czyli racjonalną poprawnością.

Słowa kluczowe: wiara; racjonalność; estetyka; wychowanie; społeczeństwo zsekularyzowane.

THE TRANSMISSION OF FAITH IN A SECULARISED SOCIETY
BASED ON THE MAIN PUBLICATIONS OF DON LUIGI GIUSSANI

SUMMARY

The article explores the theological-pastoral thought of Luigi Giussani, a priest of the diocese of Milan and founder of the *Communion and Liberation* movement. We want to examine in particular the method proposed by Giussani for transmitting the Christian faith in a pluralistic and secularized society. Giussani's theological-pastoral thought is characterized by his passion for rationality, by a *pareisia* in wanting to transmit to young people a Christianity that is not dutiful, reduced to an ethical imposition, but as a 'Fact' that has happened, which can be experienced today in the reality of the ecclesial community. According to Giussani, in order to transmit faith to modern man it is necessary to offer a pastoral that proposes faith in Christ as an aesthetic encounter that responds, that is, to man's needs for beauty, truth and goodness and to which it is reasonable to adhere. Faced with the anthropological problem of modernity, an adequate response for Giussani can come from a faith that attracts man for his beauty, that is, for his rational correctness.

Keywords: faith; rationality; aesthetics; education; secularized society.